



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnictwem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej

File: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie

na pojedynczego numeru kop. 3.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334.

PROGRAM: od soboty 13 do poniedziałku 15 Września 1913 roku (włącznie)

FANTOMAS Król bandytów

Zówr przeciw Fantomasowi — Dramat w 4 częściach.

NA SCENIE: pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego
SIEROCE WIANO Sztuka ludowa w 2 odsłonach G. Domnika
Anons: w próbach „Spokojny dom” Krotchwiła w 1 akcie.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO
II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie
Telefon № 4-77.

PROGRAM: od soboty 13 do wtorku 16 Września 1913 roku (włącznie).

W sidłach bandytów

Znakomity dramat sensacyjny w 3-ech częściach,
POWRÓT — (Wesoła komedia) // **DZIENNIK P A T H É** Aktualności —
KOŁOZATKA (Naukowy w kolor.) // **chwili bieżącej** — **KRONIKA.**

NA SCENIE: **STRASZNY CZŁOWIEK** Para-ministura Barancewicza.

II-ga Aleja № 38.—Telefon № 497.

TEATR URANJA

PROGRAM: od soboty 13 do poniedziałku 15 września r. b. (włącznie).

SIOSTRA ZBRODNIARKA

nadzwyczaj ciekawy dramat w 2 częściach.
Poksion chce schudać (komiczne)

Na scenie występy uniwersalnego artysty i malarza-momentalisty **Willi Angeros**

KRONIKA GOMONA (nat.) // **MILE STWORZONKO NA WZOROWA psiania** (poucz.)

na scenie: **RADJUM**
sceny z najnowszej operetki.

ANONS: Wkrótce przyjeżdża J. WANEMAN słynny pogromca z 2 wagonami różn. zwierząt.
ANONS: w Czwartek i piątek 18 i 19 września od godz. 9 wiesz sala wynajęta na 2 wieczory operetkowe Miniature z udziałem p. Z. Wojnowskiej

SAMOCHODY

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
chrześcijański
STEFAN BARYLSKI
Aleja II № 43 (Odeon) tel. 511.
Leczenie. Zęby sztuczne. Wyjmowanie bez bólu. Przyjmuje 9-1 i 3-8 p. p.

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
CHRYŚCJAŃSKI
II-ga Aleja № 24 Telefon № 422.
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 po poł.

Postępy niemieczyny w W. Ks. Poznańskim.

Dnia 27 października 1879 r. ówczesny naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego wydał rozporządzenie, które zapoczątkowało systematyczne usuwanie nauki języka polskiego ze szkół w dzielnicy Wielkopolskiej. Później w całym zaborze pruskim niema ani jednej szkoły, w którejby ważny ten i konieczny przedmiot był udzielany obowiązkowo. W niektórych i to bardzo nielicznych szkołach ludowych, w których pozostawiono jeszcze wykład religii w języku polskim, na stopniu najniższym figuruje w planie początkowa nauka czytania na elementarzu polskim. Jest to wykład dowolny, fakultatywny;

Sprzedaz Samochodów

nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jazdę po mieście z siosie i zagranicą.
GARAŻ, III Aleja 45, tel. 3-45.

rodzice winni postawić wniosek przed kwietniem każdego roku o przyjęcie dziecka na naukę polskich liter i abecadła. O ile znajdzie się wtedy nauczyciel, władający językiem polskim w danej gminie wiejskiej, inspektor może wyznaczyć jedną godzinę dodatkową w tygodniu na tę bardzo problematyczną naukę sylabizowania polskiego.

To upośledzenie, a raczej zupełne wyrugowanie języka polskiego ze szkół, odbija się bardzo fatalnie na młodzieży wielkopolskiej, mimo wielkiej świadomości narodowej społeczeństwa poznańskiego. Wojująca niemieczyna robi za pośrednictwem szkoły rok za rokiem postępy. Pewne światło na tę zaborczość ze strony języka i kultury pruskiej w społeczeństwie polskim rzuca ciekawy artykuł, jaki się ukazał w tych dniach w pismach hakatystycznych, omawiający postępy języka niemieckiego w W. Ks. Pozn., czyli wedle nomenklatury pruskiej w „Marchji wschodniej”.

„Pomimo wielkiej ospałości—pisze autor—jaka się ostatnimi czasy zaznacza w pruskiej polityce kolonizacyjnej, rozszeczenie się języka niemieckiego w Marchji Wschodniej robi postępy”.

Dane, na jakich autor się opiera, odnoszą się tylko do lat po r. 1900, a więc do czasu, gdy odporność z polskiej strony znacznie się wzmożyła.

„W latach 1900—1905—pisze dalej

w wszystkich okręgach regencyjnych Wschodu przyszło do cofania się niemieczyny. Potem atoli nastąpiła poprawa. Statystyka dowodzi, że w latach 1905—1910 ludność, mówiąca po niemiecku, w prowincjach wschodnich wzrosła, albowiem przynajmniej dotrzymała kroku ludności polskiej.

Najlepiej przedstawiają się stosunki w Prusiech Wschodnich.
Tutaj mówilo po niemiecku: w 1900 roku 73,7 procent ludności

1905	79,5	„	„
1910	81,3	„	„

„1905 „ 79,5 „ „
„1910 „ 81,3 „ „

Okręg regencyjny Olsztyn liczył w 1905 r. 242,700 Niemców i 267,800 Polaków, przyczem do Polaków doliczono tutaj także Mazurów. Natomiast w 1912 r. w tym okręgu było 274,300 Niemców i 249,000 Polaków. Te cyfry oznaczają przeto silny wzrost Niemców w przeciwstawieniu do silnego zmniejszenia się liczby Polaków.

Bardzo znamienne są cyfry, odnoszące się do pochodzą niemieczyny na Górnym Śląsku.

W r. 1905 mówilo po niemiecku 757,900, po polsku 1,159,000; w 1910 r. po niemiecku 884,000, — po polsku 1,169,000, czyli, że język polski zyskał około 11,000 ludzi, język niemiecki zaś zdobył około 127,000 ludzi. Wyrażając to w odsetkach, język niemiecki wzrósł z 37,1 proc. na 40 proc.

Do Prus Zachodnich autor podaje następujące liczby, świadczące, że Niemcy zdobyli tam bardzo niewiele, polskosć i niemieczyna rozwija się, jak dotychczas, równomiernie:

Obwód reg.	rok po niem.	po polsku
Gdański	1905 551,000	192,000
	1910 532,000	208,000
Kwidziński	1905 530,000	375,000
	1910 565,000	880,000

W Poznaniu mówili:

Obwód reg.	rok po niem.	po polsku
Bydgoski	1905 354,000	365,000
	1910 379,000	378,000
Poznański	1905 406,000	850,000
	1910 417,000	900,000

Z tych zestawień wynika, że w prowincji poznańskiej Niemcy wykazują nie wielki przyrost w porównaniu z Polakami. Jest to świadectwem, że w tych okolicach świadomość nasza najsilniej zapuściła korzenie.

Naogół jednak wszystko świadczy, że Niemcy zwycięsko posuwają się naprzód.

Jednym ze skutecznych, wypróbowanych środków służących im właśnie szkoła, wpajająca od dzieciństwa dziecku polskiej dobrodziejstwa niemieckiej kultury za pośrednictwem niemieckiego języka. Nie napelnia to jednak radością niemieckiego autora. Wydaje mu się, że niemieczenie polskości idzie zbyt powoli i zbyt opieszale. Pragnąłby zastrzyżać czujność sfer hakatystycznych i zachęca gorąco do dalszej względem nas polityki eksterminacyjnej. W tym też duchu kończy swój artykuł apelem do wpływowych czynników pruskich.

„Jakkolwiek te zestawienia, stwierdzone cyframi, są bardzo pocieszające, to przecież dają one dużo do myślenia. A mianowicie pokazują, że niemieckość potrafi ciężko zagrożone prowincje wschodnie utrzymać tylko z pomocą niezmiernie trudnej i niebezpiecznej. Jednocześnie owe zestawienia napominają w sposób bardzo poważny wszystkie czynniki odpowiedzialne, aby prowadziły nieugięcie w dalszym ciągu politykę kolonizacyjną, która okazała się tak pożyteczną”.

Wystawa Sztuk Pięknych
w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski i Sztukarski
WYKONYWA RZEŻBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE. CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny. Zajął się od roku 1887. Telefon 2-50.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu.

„Opieka zawodowa“.

W Krakowie przy sądzie powiatowym awaryjnym otwarto świeżo „Biuro opieki zawodowej“.

Niekiedy ta nazwa służy niekiedy tu u nas, z tej strony kordonu, instytucji. A warto się z nią choć pobieżnie zapoznać. „Biuro opieki zawodowej“ ma za zadanie — zapewnienie opieki ubogim sierotom i dzieciom nieślubnym, urodzonym w Krakowie; tym ostatnim również udzielanie pomocy prawnej do pozyskania środków materialnych na utrzymanie i wychowanie. Ratawać tedy nieszczęśliwe istoty od zagłady, zastąpić im rodzinę, nieść pomoc moralną i materialną celem wychowania ich na pożytecznych członków społeczeństwa. — Oto zadanie „opieki zawodowej“.

Instytucja ta znalazła już szerokie zastosowanie w Niemczech i na Węgrzech i ma tu podstawę prawną w drodze ustawodawczej. W Austrii musi sobie zdobywać prawo obywatelstwa w drodze samopomocy. Pomimo to w ciągu kilku lat powstało w Austrii z górą sto instytucji tego rodzaju. Na ziemi polskiej Kraków jest pierwszym miastem, które instytucje opieki zawodowej wprowadziło u siebie w życie, dzięki udziałowi krakowskiej sekcji krajowego komitetu ochrony dzieci, krakowskiej rady opiekunów, rady m. Krakowa i paru miejscowych instytucji finansowych.

Można się cieszyć, że Kraków pozyskał instytucję tak pożyteczną i potrzebną, a zarazem pozarządową, że nie posiada jej nasza Warszawa, ani też żadne inne miasto, jak np. Częstochowa, Łódź itp.

Dzień wczorajszy 14 września 1918 r. staje się dla nas Polaków dniem historycznym, od wczoraj bowiem zaczęła obowiązywać ustawa o skasowaniu gub. Siedleckiej i utworzeniu ze wschodniej jej części i części gub. Lubelskiej nowej guberni Chełmskiej z siedzibą władz administracyjnych w Chełmie. Nowa ta gubernia, wyjęta z pod władzy generał-gubernatora warszawskiego, ma być rządzona na zasadach obowiązujących w Cesarstwie.

Zjazd polski w Holandji.

Trudności, jakie policja pruska czyni cięcom polskim, nawet w czasie wyborów, zmuszają Polaków z zachodnich prowincji pruskich do zwolnienia zjazdu polskiego przedwyborczego aż... zagranicą, w sąsiedniej Holandji.

Główny komitet wyborczy na Westfalję, Nadrenję i sąsiednie prowincje, urządza jak donosi „Wiarus Polski“ zjazd tak w Holandji w czasie uroczystości Wszystkich Świętych.

Czy tylko w Moskwie?

Naczelnik m. Moskwy ogłosił następujący rozkaz do policji: „Według otrzymanych przeze mnie wiadomości, liczba doszorego cyrkulowanych i szeregowców policji obrażających obywateli i nawet pozwalających sobie na rozprawę na pięści, wciąż warstawa. Zapewne komisarze nie wyjaśniają policjantom, że obrażać obywateli nie wolno. Czas wyrzec się podobnego oddziaływania na obywateli. Zalecam komisarzom i polecajstom wpłynąć na policjantów w duchu legalności. Równocześnie zaznaczam, że winę będącą z całą surowością prawa“.

TELEGRAMY.

Arcybiskupstwo katolickie w Serbji.

Berlin 14. Przed kilku miesiącami zamianował serbski minister oświaty komisję, która miała wypracować projekt t. zw. konkordatu pomiędzy Serbją a Stolicą Apostolską w Rzymie w sprawie Katolików zamieszkałych w Serbji. Prace komisji, jak donoszą z Belgradu, zostały obecnie ukończone i komisja w tych dniach uda się do Rzymu. W projekcie konkordatu żąda Serbja ustanowienia także arcybiskupa metropolita na całą Serbję z siedzibą w Belgradzie, gdyż dotąd katolicy serbscy zależni są wciąż jeszcze arcybiskupa w Serajewie (w Austrii).

Granicę albańską.

Rzym 14. Granice przyszłego państwa albańskiego dotąd jeszcze nie są oznaczone. Konferencja amba-

sadorów w Londynie wyznaczyła — wyprawdzie kontury przyszłych granic, właściwej pracy wyznaczenia granic jednak dokonać miała komisja, złożona z delegatów mocarstw. Komisja ta w tych dniach miała zabrać się do dzieła. Tymczasem jak donosi „Tribuna“ dotąd przybyli tylko zastępcy niemiecki i angielski do Albanji. Zastępcy austriacki i włoski przerwali swoją podróż i wrócili, zastępcę rosyjski pojechał gdzieś indziej a delegat francuski wcale jeszcze nie został zamianowany. Może zatem potrwać jeszcze z rok, zanim państwo albańskie będzie utworzone.

Poprawa.

Berlin, 14. Posel grecki w Berlinie, Theotoky i poseł grecki w Paryżu Romanos przybyli dzisiaj do Frankfurtu nad Menem i udali się do zamku Friedrichskof, w którym zamieszkał król grecki. Pomiedzy posłami i królem odbyła się długa konferencja. Z Paryża donoszą, że według „Excel-siora“ królowi Konstantynowi w podróży jego do Paryża towarzyszyć będzie także kierownik polityki greckiej, prezydent ministrów Venizelos.

Ustępstwa bułgarskie.

Konstantynopol, 14. Delegaci bułgarscy w Konstantynopolu przedłożyli rządowi swemu żądania Turcji, które były tak wygórowane, że sami, czując wielką swoją odpowiedzialność, nie mogli się na nie zgodzić bez porozumienia się ze swym rządem. Donieśli więc o wszystkim do Sofji, prosząc o odpowiedź, jak mają postąpić. Odpowiedź nadeszła wczoraj. — Rząd bułgarski zgadza się na żądania Turcji, lecz tylko warunkowo. Jutrzejsze posiedzenie delegatów znowu będzie nieurzędowe.

Fiasko.

Berlin, 14. „Berl. Tagebl.“ do-wiaduje się, że działalność komisji Carnegie'go, mającej zbadać okrucieństwa podczas wojen bałkańskich, uważać należy za chybną. Członkowie komisji wrócili do swych krajów. Jak wiadomo, Grecja i Serbja nie uznały kompetencji tej komisji z powodu tego, że należał, do niej poseł do Dumy rosyjskiej Mitukow, który jest nieprzyjacielem usposobiony wobec Serbów i Greków.

Kongres prawników.

Berlin, 14. W piątek rozpoczęły się w Niemczech dwa kongresy prawników. W Berlinie toczy się Kongres „Związku sędziów w Niemczech“, w którym bierze udział przeszło 400 sędziów z całych Niemiec. Mowę powitalną wygłosił minister sprawiedliwości urzędu rzeszy dr. Lisco. We Wrocławiu zaś toczy się zjazd niemieckiego związku adwokatów.

Cholera.

Budapeszt, 14. Cholera, zawleczona do Rumunii przez powracającą z wyprawy wojennej armję, rozszerza się w zatrważający sposób. Kilkaśet osób padło już ofiarą dżumy. Dzisiaj stwierdzono nawet w pobliskiej stolicy węgierskiej, w Budapeszcie wy-padek cholery azjatyckiej, i to w wagonie kolejki ulicznej. Wszystkich pasażerów oddano natychmiast do lecznicy.

KAFLE I ROBOTY ZDUŃSKIE
L. NIEPRZECKI I S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321.
w CZĘSTOCHOWIE.

KRONIKA.

— Zebranie „Lutni.“

Dziś o godz. 8-jej wieczorem w lokalu „Lutni“ odbędzie się zebranie czynnych członków tegoż Stow.

— Z dnia kwiatka.

W tych dniach ogłoszone zostanie szczegółowe sprawoznanie komitetu ostatniej „Niezapominajki“. Tymczasem możemy naszych czytelników powiadomić o rezultacie w cyfrach okrągłych, który wynosi dochód brutto około rb. 2,300, wydatki około rb. 200; dochód netto około rb. 2,100.

— Zgon.

W dniu 4 b. m. w Pohulance nad Dźwiną pod Dyneburgiem zakończył

życie ś. p. Bronisława z Rzepeckich Edwardowa Bogusławska, żona historyka badacza dziejów słowiańszczyzny. Zgon kobiety niezwykłych zalet umysłu i serca bolesnym ciosem dotyka rodzinę p. Wł. Bogusławskiego z Zacisza, w szczególności zaś p. Anielę Zwanową, która w zmarłej traci nie tylko ukochaną bratową, ale najlepszą kierowniczkę lat dziecięcych, gorliwą opiekunkę i przyjaciółkę do dni ostatnich. Zwłoki sprowadzone do Warszawy spoczęły na zawsze w grobie rodzinnym na Powązkach.

— Mianowanie.

Naczelnik 14-jej dywizji kawalerijskiej generał-lejtnant W. A. Oranowski mianowany został naczelnikiem sztabu warszawskiego okręgu wojennego.

— Z zebrania Tow. ogrodniczego.

Wczoraj o godz. 3-jej po południu na półkach doświadczalnych Towarzystwa Rolniczego przy ulicy Siedmiu Kamienic odbyło się miesięczne zebranie członków Tow. Ogrodniczego.

Przewodniczył dr. K. Zawada, pióro trzymał p. J. Kurek. Po zdaniu sprawozdania przez przewodniczącego o działale ogrodniczym na ostatniej Wystawie Rolniczej i zatwierdzeniu kosztów na tę Wystawę — wyłoniła się kwestja urzędzenia w przyszłym roku miesięcznej Wystawy Ogrodniczej. — Ogólne zebranie uchwaliło jednomyślnie polecieć zarządowi porobić odpowiednie kroki u gubernatora piotr-kowskiego i u ministerjum rolnictwa. Wystawa trwać będzie miesiąc, t. j. od 14 sierpnia do 14 września 1914 r. i dzielić się będzie na stałą i dwie sezonowa, obejmie zaś całą gubernję piotr-kowską.

Zarząd Towarzystwa stanowi komitet z prawem kooperacji.

Ponieważ czterech członków nie przyjęło mandatów do zarządu ogólne zebranie uchwaliło zwołać nadzwyczajne zebranie w przyszłą niedzielę t. j. 21 września o g. 8 po poł. na półkach doświadczalnych.

Pogadanka i pokaz bardzo ładnych sezonowych kwiatów d-ra K. Zawady zakończyły posiedzenie.

— Pożegnanie.

Wczoraj w godzinach między 5-7 po południu w górnej sali hotelu Angielskiego zebrano się do 50-ciu osób z pośród inteligencji naszego miasta, żegnających ks. Józefa Magotta, który opuszcza stanowisko prefekta szkół polskich w naszym mieście, otrzymawszy probostwo w Siemkowie. Wśród serdecznych przedmówień pp. M. Jurakowskiego (od imienia Tow. Opieki Szkolnej), inż. Wacława Płodowskiego (od imienia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego) i od Towarzystwa Krajoznawczego), ks. kan. M. Fulman i in. wręczono ks. Magottowi dwa piękne upominki póżegnalne, mianowicie 1) Adulca „Wojsko Polskie“ Gembarzewskiego, opatrzone licznymi podpisami, oraz 2) zegar „salonowy okyszowany z odpowiednim napisem. Nastroj zebranych był serdeczny i wiele mówił o uczuciach, jakie wyjazd ks. Magotta w zbliżonych doń sferach mieszkańców naszego miasta wywołuje.

— Z zabawy Tow. „Przyszłość“.

Mile spędziliśmy czas wczoraj w parku powystawowym na zabawie Tow. abstynentów „Przyszłość“, która udała się wspaniale. Zawdzięczyć to należy popisom chórów pod dyr. p. Makoszy, orkiestrze z Rakowa pod dyr. p. Zaranko, popisom estradowym w gmachu Muzeum Hygienicznego i innym atrakcjom. Szczegółowe sprawozdanie z zabawy podamy w numerze jutrzejszym.

— Z telefonów.

W piątkowym wydaniu naszego „Gońca Częstoch.“ zamieściliśmy co następuje:

Proszeni jesteście o zaznaczenie, że 15-minutowa przerwa w ogólnej komunikacji telefonicznej, która miała miejsce wczoraj o g. 7 i pół wieczorem została wywołana zerwaniem

się przewodnika elektrycznego na ul. Stradomskiej.

Otóż w uzupełnieniu powyższego spieszmy dodać, że przyczyną wspomnianej przerwy było następująca przyczyna:

Robotnicy zajęci przy budowie domu dochodowego majątku „Ostrowy“, przy ul. Teatralnej, rozbierając rusztowanie z kopuły po nad dachem, zrzućli wypadkiem deskę, która upadła na kable elektryczne.

Zamiast zawiadomić o tem stację elektryczną, pozostawili na łasce losu deskę, która pozrywała przewodniki, wywołując tak zwane krótkie spięcie.

To było przyczyną, że w niektórych mieszkaniach poprzepalały się lampki, a przy zapalaniu lamp ulicznych telefony na pewnej przestrzeni przestały funkcjonować. Dowiero połączonym siłom personelu stacji elektrycznej i telefonicznej, udało się odnaleźć i doprowadzić do porządku uszkodzenie.

— Opieczutowanie „Golgoty“.

Z polecenia p. o. policmajstra m. Częstochowy podpułkownika Uthoffa opieczutowano aparaty kinematograficzne „Golgoty“, mieszczącej się w gmachu dawnej panoramy przy zbiegu Alei 8 i ul. Celnej.

— Medal księcia Józefa Poniatowskiego.

Komisat obchochu setnej rocznicy ks. Józefa Poniatowskiego przypomnia, że wydaje medal pamiątkowy. Ze względu na ściśle ograniczoną liczbę egzemplarzy medalu, chcący go nabyć, zechcą już zgłaszać zamówienia do skarbnika komitetu, p. Eugenjusza Kallinowskiego (adres: Kraków, ul. Rajską 20, II p.) — Ceny medalu są następujące: złoty 500 koron, srebrny 30 kor., brązowy 10 kor.; nadto na koszt opakowania i przesyłki. Pierwszeństwo będą mieli ci zamawiający, którzy przy zamówieniu nadesłali całą należność.

— Kurja rzymska a synod.

„Dzien“ pet. podaje wiadomość, jakoby Kurja rzymska miała się wtrącić do sporu pomiędzy patriarchatem Synodem a „imasławcami“ a to z tego względu, iż imasławcy oskarżają patriarchat o podkup, a Synod rosyjski niema prawa sądzić patriarchatu.

— Święta katolickie.

„Rus. Sl.“ pisze: Wobec wypowiedzianego przez Radę państwa przy omawianiu sprawy chełmskiej życzenia, aby w najważniejsze święta katolickie katolicy nie byli wzywani do urzędów, a uczniowie wyznania katolickiego uwalniani byli od zajęć, — wszyscy ministrowie wydali odnośne rozporządzenia podwładnym sobie urzędom w Królestwie Polskiem.

— Tunel kolejowy.

W tych dniach zarząd kolei warszawskiej przesłał do rozważania naczelnikowi stacji Sosnowiec kosztorys budowy tunelu na przejeździe katowickim. Wkrótce rozpocząć się mają roboty, których wykonanie kosztować będzie 190,000 rb.

— Przemysłniczo.

Komory celne mają obowiązek poszukiwania ciągną się nieraz do 15 lat, gdyż przemysłnicy często uciekają do Ameryki, departament celny zawiadomił tutejsze komory, że poszukiwania skazanych przemysłników powinny trwać nie dłużej jak lat 6.

— Z teatru „Paryskiego“.

W sobotę teatr „Paryski“ wystawił po raz pierwszy sztukę ludową w 2-eh odsłonach ze śpiewami i tańcami Franciszka G. Domnika p. t. „Sieroce wiano“ z przepiękną muzyką Adama Wrońskiego. Sprawiono do niej oryginalne kostjomy, utensylja sceniczne i zaangażowano specjalnie do tej sztuki muzykantów włoścjan. By jeszcze upiękzyć tę sztukę, z dniem dzisiejszym — kierownik sceny na zakończenie „Sierocego wiana“ wprowadził „Siarozystego mazura“.

W próbach „Spokojny dom“ ostatnia nowość Warszawskich teatrów rządowych.

— Czyja biżuterja?
W drugim cyrkule policyjnym 54

do odebrania, względnie do obejrzenia — złota dewizka z perełkami i takąż brzoška, wartości do 80 rb.

Otóż wspomnianą biżuterję przyniósł jakiś człowiek do lombardu Garbińskiego przy ulicy Mikołajewskiej. Gdy zażądano oden paszportu rzucił wspomniane przedmioty na ziemię i zbiegł. Należy przypuszczać, iż pochodzą one z kradzieży.

Czyja odzież?

Policja 2-go fabrycznego cyrkułu w polu znalazła wczoraj 11 sztuk rozmaitych części odzieży męskiej, jak palto brązowe, 2 marynarki, spodnie koloru czarnego z szelkami oraz o kolorze pszym, trzykamizelki i inne. Różczyte prawdopodobnie porzucone przez nie wykrytego na razie złodzieja są do odebrania w kancelarii wspomnianego cyrkułu, ewentualnie do odbioru po wylegitymowaniu się.

Ograniczenie praw obcych poddanych.

Ministerjum spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania projektu o usunięciu obcych poddanych od udziału w pracach melioracyjnych i w gospodarstwie leśnym w guberniach pogranicznych.

Rada ministrów, która rozważała ten projekt, miała jeszcze inny, żądający od konsułów, ażeby z wszelką ostrożnością wizowali paszporty obcych poddanych, udających się do pogranicznych miejscowości i zbierali informacje o osobach, które udają się w granice państwa rosyjskiego. Przewidując temu jednakże zaprotestował stanowczo minister spraw zagranicznych i projekt odrzucono.

Wandalizm.

Niewykryty na razie wandal zerwał sznur, podtrzymujący lampę elektryczną na ul. Wieluńskiej, która oczywiście spadła i rozbiła się na drobne kawałki. Bodaj to częstochowski współczesnic!

Zbrodnia czy samobójstwo.

O godz. 5-iej po poł. w nurtach rzeki Warty, w pobliżu klejarni Markusfelda znaleziono zwłoki 40-letniego Ioka Gotelnera, mieszkającego Częstochowy. Na zwłokach śladów gwałtownej śmierci sekcja nie wykazała, przeto należy przypuszczać, iż G. popełnił samobójstwo.

Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wzięty i są do zaliczowania są koleje W.-W. następujące zaliczenia:

- Nr. nr. zaliczeń pośrednich krajowych: 27 93 106 109 113 115
- Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 8545 8247 8760 8761 8781 8783 8793 8798 8802 8839 8835 8844 8847 8853 8861 8865
- Nr. nr. zaliczeń pośrednich bezpośrednich: 431
- Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: 31145 32010 32262 32356 32420 32515 32624 32611 32685 32778 32780 32784 32787 32788 32826 32897 32893 32907

Małogoszcz.

— Obłęd, czy podłość?

Niezwykła historia z miasteczka Małogoszcza w gub. kieleckiej opisuje obszernie korespondent gaz. „N. Lodz. Morg.“ Z opisu tego wyjmujemy fakty następujące: Pan korespondent ze słowiańskimi opowiada, że dwaj księża miejscowi „uszcześnili miasteczko kooperatywą” i innymi sklepami polskimi.

Tymczasem stało się tak, że ksiądz, który był „całym działaczem i kramarzem”, został wydalony przez władze, bo te dowiedziały się, że jest zarazem „działaczem antyrosyjskim”. Również i drugi ksiądz, z którego żydzi byli tak niezadowoleni, „musiał opuścić miasteczko”. Dłaczego — korespondent nie pisze.

Nie dość na tem. Nauczyciel miejscowy był „presesem spółek”. I tego nauczyciela aresztowano.

„Gdy w sprawie nauczyciela — pisze korespondent dosłownie — przyjechał bandarm na śledstwo, działacze razem z księdzem saprosili go do szynku (?), poczęstowali suto i podsunęli mu 10 rb., żeby przekreślił szesnastą świadków”.

Dalej pisze korespondent, że Polacy „wcale się nie ukłękli, gdy naczelnik polnietu przysłał 20 strażników, i napadali na nich obelżywymi słowami”.

Z muzyki.

— Requiem Mozarta.

Towarzystwo przemysłu graficznego podjęło oryginalną myśl wydania

Requiem Mozarta w 500 egzemplarzach jako facsimile oryginału (oed. 17861), znajdującego się w bibliotece cesarskiej w Wiedniu. Starszy bibliotekarz dr. Schnerich czuwa nad dokładnym odbiciem oryginału do tego stopnia, że nawet różnica atramentu, format papieru, poprawki itd. — wszystko to będzie w tam wydaniu zaznaczone. Cena egzemplarza wynosić będzie 40 mk.

Niemiecka grzesność kupiecka.

W „Narodnich Listach” czytamy: Niemiecka firma „Friedrich Rosinger, Wiedeń XIV Marzstrasse 78”, handlująca przez damskiej i dziecięcej konfekcji, daną bielnią i rzeczami potrzebnymi do krawiectwa, na rachunek czeskiej firmy, Antoniego Zrzawy w Kracemburgu odpowiadała:

„Czego właściwie chcecie, czeska małpo, ze swą bezwstydnością? Myślicie, że nie mam o niezmie innym do myślenia jak tylko o waszych paru koronach? Jak przyjdzie czas, dostaniecie swoje pieniądze. Jeśli nie macie co żreć, to idźcie do roboty, a nie bawcie się w fabrykanta. Jeśli was zastępca jeszcze raz do mnie przyjdzie kiedykolwiek wyrzucę go za drzwi, że sobie nogi połamię. Ostatecznie możecie mnie objąć i pocałować, ale tam, gdzie mi się grabież kołczy. W Wiedniu, 18 sierpnia 1918 r.”

Oto szczyt „wiedeńskiej uprzejmości”.

Wśród plemion syberyjskich.

Znany uczonej rosyjski i badacz, Jadrincew, w pracy swojej p. t. „Obcoplemienicy syberyjscy” ogłoszonej drukiem przed 80 laty, dowodził wymownie, że obcoplemienicy syberyjscy wymierają nie skutkiem zwyrodnienia, lecz skutkiem „kultury”, jaką w środowisku ich wnosi „cywilizator”. W ciągu 80 lat, które upłynęły od owej chwili, ni rzad, ni społeczeństwo nie przedsięwzięły nic, żeby zapobiedz wymieraniu plemion. Dziś niektóre z nich, wspomniane jeszcze w pracy Jadrincewa, nie istnieją wcale, inne są na wymarciu.

„Każde zetknięcie się ze światem rosyjskim — pisze w „Rieczach” p. Popow — wychodzi obcoplemienicowi na szkoda. W ciągu 200—300-letniej misji naszej nie daliśmy obcoplemienicowi nic, prócz chorób, syfilisu, wódki, ucisku, obcinania ziemi, lichwiarza-wyzyskiwacza i urzędnika-lapownika. Obcoplemienicy nie mają ani szkół, ani warunków, niezbędnych dla nich jako tako kulturalnego życia”.

Raport napojadany gubernatora jakuckiego za rok 1912 zawiera gołe cyfry tylko, które jednak wymowniejsze są od najbarwniejszych opisów. „Ją kutów — zaznacza sprawozdanie — było w 1896 roku 3 tysiące dziś ich jest 2 tysiące.

Tyleż pozostało przy życiu czukców, których w 1910 r. liczone jeszcze 6 tysięcy”.

Jukahirov przed 100 laty było 3,700, dziś ich jest... 5-ciu.

Najlepiej przedstawia stan w świetle cyfr sprawozdania stan ekonomiczny obcoplemienców syberyjskich.

Liczba jeleni zmniejszyła się w porównaniu z 1911 r. o 11,8 procent, liczba bydła rogatego o 12,9 procent. A bydło rogate to jeden z warunków istnienia jakutów (chów bydła, polowanie i rybołówstwo).

Przed 8 laty padło w kraju Pecorskim skutkiem zarazy syberyjskiej 800 tysięcy jeleni, co wywołało znaczny wzrost śmiertelności wśród obcoplemienców tamtejszych.

Jelenie to jedyne bogactwo obcoplemienca północny, to też wymieranie ich odbija się bardzo szkodliwie na jego życiu.

W 1911 roku u samojedów, koczujących w Jamsali, padło 80 tysięcy jeleni, wartości 2 milionów rubli. W tymże roku rozpoczęło się wymieranie jeleni w kraju Obdorskim, gdzie do lutego r. z padło ich przeszło 90 tysięcy sztuk.

Wymieranie jeleni to zjawisko zwyczajne; epizootja wyrządza straszne spustoszenia, których następstwem jest

głód i wymieranie samojedów i ostiaków.

Cyfry powyższe wystarczają zupełnie do wyrobienia sobie pojęcia o opłakanym nad wyraz położeniu obcoplemienców syberyjskich. Zdani na kaskę losu, bardzo dla nich srogiemu, giną w oczach niemal. I jeżeli tak dalej pójdzie, za kilka dziesiątków lat okazy pojedyncze obcoplemienców pokazywane będą za wysokie pieniądze.

Śmierć Kacyka.

Bruksela, 11 i a.

Gazety brukselskie donoszą ciekawie i wstrząsające szczegóły o śmierci Kacyka Usamo w kolonii belgijskiej Kongo w Afryce środkowej.

Gdy kacyk, noszący tytuł „króla”, zachorował i bliskim był śmierci, nie opowiadano o tem nikomu. Nikt z pobocznych nie wiedział o chorobie „króla”, z wyjątkiem kobiet haremu, które pozostały przy nim. Gdy dopytywano się o kacyka, powiadano, że jest zajęty i nikogo przyjad nie może. Każdy wiedział jednak, że kacyk oczekuje śmierci.

I tak umarł król państwa Usamo, lecz i wtedy nie wyznano prawdy, tylko mówiono, że „peki wielki bęben”. Dostojnicy przygotowali zwłoki do pogrzebu. Trzy razy dziennie myli ciało w gorącej wodzie. Trzy razy dziennie smarowali je masłem od stóp do głów.

Najmłodszy z nich powoli miał odciegnąć głowę króla od reszty ciała. Tak długo płokano ciało i smarowano je masłem, dopóki, nie poczęło się rozkładać. Wtedy z łatwością głowę można było odciąć od ciała. Głowę szepce bowiem zachowuje osobno a grzebie tylko resztę ciała.

Następnie zabito pięciu niewolników i ułożona ich w szerokim grobie, a na nich złożono zwłoki króla, aby spoczywał miękko. I znowu zamordowano dalszych pięciu niewolników i złożono ciała ich na zwłokach kacyka, bo król musi spoczywać ciepło i nie zamarać zimna.

W końcu z pomórń synów zmarłego wybrali naczelnicy szepce nowego króla, przed którym odczytali program jego rządów:

„Jeśli bracia chcą cię uściskać zabij ich! — jeśli matka dać ci chce dobrą radę, zgładź ją!”.

Aresztowanie „Prorokini”.

W Petersburgu aresztowano niejaką Aleksejewową, która dowodziła, że pozostaje w stosunkach bezpośrednich z duchami. Miała ona rozległą „praktykę”, jako prorokini i wróżka, zajmowała dwa mieszkania i żyła bardzo dostatnio. Z usług wróżki korzystały nietylko warstwy robotnicze i służba domowa, lecz i ludzie inteligentni, zajmujący poważne stanowiska. Aleksejewowa za „rady” swoje pobierała bardzo suto wynagrodzenie, nie cofając się nieraz przed szczeniakiem złodziejskimi. Gdy ją przyprowadzono do cyrkułu, groziła rewirerom — kawalerowi, że za podobne anteważenie jej osoby... umrze mu żona i dzieci.

Zabobony.

I.

Jest to rzecz podziwu godna, że w Ameryce, która jest krajem technicznego postępu, krajem interesu kwitnie właśnie wiara w przesady, że zabobony królują tam nawet wśród klas oświeconych.

Nigdzie nie gnieździ się tylu lekarzy cudownych, hypnotyzerów i jasnowidzów różnego rodzaju, ilu ich jest w wolnych Stanach Zjednoczonych.

W świeżo wydanej właśnie w Lipsku książce p. t. „Amerikanischer Aberglaube der Gegenwart” profesor Karol Knortz opisuje godne podziwu i zastanowienia różnorodne zabobonne zwyczaje i praktyki, uprawiane przez współczesnych Amerykan.

Wiele przesądów amerykańskich zrodziło się w macierzystej Europie i zmodyfikowano je dopiero później w Ameryce, inne pochodzą od pramieszkańców tej części świata, od Indian.

Ważne i mniej ważne zdarzenia dadzą się, zdaniem Amerykanów, zawczasu przewidzieć z pewnych oznak. Śwędzi np. kogo rąka, jest to pewna oznaka, że osobnik ten otrzyma od kogoś pieniądze. Jeżeli ktoś odczuwa swędzenie w nodze, to nie ulega wątpliwości, iż będzie kogoś całował, al-

bo też spotka go irytacja z jakiego powodu, albo... jedno i drugie. Białcentki na paznogiach wskazują, iż konkurentów o rękę będzie miała panna, ile zaś konkurentek — kawaler. Jeżeli panna ma drugi patek u nogi dłuższy od pierwszego, znaczy to, iż mąż jej przyszły będzie miał wygodne łożysko — pod pantofłem. Dwie Amerykanki ciągną niekiedy w przodu siebie kość piersiową koguta aż do pęknięcia.

Ta, w której ręku pozostanie krótszy kawałek kości, jest przekonana iż pierwszy młodzieniec, który prze ten próg wkroczy, jest przeznaczony dla niej na męża. Dziewicy, która śpi na kawałeczku ciasta weselnego, śni się będzie jej przyszły oblubieniec. Sen o zamążpójściu zapowiada nie szczęście, szczególnie zaś śmierć jakiejś drogiej osoby. Raz postanowiono: data ślubu nie może być zmieniona. Jeśli para ma mieć pożyte życie małżeńskie, jeśli narzeczoncy chcą w małżeństwie znaleźć szczęście, musi go oświetlić w dzień ślubu słońce. Nie może się też młody kandydat na oblubienca w dzień swego ślubu stroić w suknie czarne lub zielone, podczas ślubu zaś musi mieć srebrną sztukę monety w ubuwii. Spotkanie przez młodą parę konduktu pogrzebowego, — jest złym horoskopem.

Amerykanka, która nosi podwiązkę swej koleżanki, mającej już narzeczonego, wierzy w to niezłomie, iż niezadługo sama się zaręczy. Jeżeli, kładąc się do snu, skrzyżuje swe podwiązki i tak poloży je na krześle, może być pewną, iż spotka ją szczęście. Jeżeli o północy je jabłko, stojąc przy lustrze — ujrzy w niem swego przyszłego małżonka. Podobne zdarzy się zjawisko, jeżeli panna, pragnąca wyjść za mąż, z ustami wypełnionymi wodą, biegnie dookoła domu.

Nieszczęście spotka małżonka, jak tego dowodzi Cooper w jednej z swych powieści, jeżeli zdejmie z palca obrączkę; jeśli ją zgubi — nieszczęście zmieni się w straszną i niepowetowaną katastrofę.

Dawniej ludzie bardzo pobożni nie pozwolili narzeczonej zabić swych palców w zaręczynowe pierścionki, w przekonaniu, że w tem kółku „dłabał tańczy”. Lud prosty przeciwnie, dąży jeszcze tak w Ameryce, jak w Anglii i we Francji wierzy w moc cudownych pierścionka zaręczynowego. Błędne i wione szczególnie skutki ma powodować potarcie pierścionkiem chorego oka. Innym, przynoszącym szczęście przedmiotem, jest posiadanie spinacza od spodni, szeregowej — lewej... Kto nosi go w kieszonce kamizelki, ten ma powodzenie zarówno w zakładzie, jak i grze, równie w handlu, jak i w miłości. Posiadając taki amulet, mąszynista, prowadzący lokomotywę, czuje się bezpieczniej, poszukiwacz złota zaś jest pewny, że praca jego zostanie sownie wynagrodzona.

Znajdzie kto przypadkowo spinacz od spodni na ementarzu kościelnym wierzy, iż przed najbliższymi świętami Wielkanocnymi wstąpi w związek małżeński. Taką samą własność posiada również nóżka indyjsza, z t. tylko techniczą różnicą, iż nie nosi się jej w kamizelce, lecz zawieszana na ścianie w domu.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu Stanisławowi Orck.

Wychońcy trzyskaosowych szkół handlowych i handlowo-przemysłowych nawet z prawami — ze skróconego terminu służby wojskowej obecnie korzystać nie będą, chcąc zaś uzyskać świadectwo z 4-eh klas gimnazjum wobec ostatnich wyjaśnień ministerjum zmuszeni są składać dodatkowe egzaminy z łaciny i algebry.

Szkoly takie poza wstępną klasą (może być paruoaddziałowa posiadająca tylko trzy klasy), niesłusznie więc Sz. pan wspomina o klasach 4 i 5-aj.

Potrzebni! dziewczyna i chłopiec do „Gońca”.

Pierwsze zecerki.

Według powszechnego mniemania, kobiety raz użyte były do robót drukarskich w roku 1831 przez Riknoux, drukarza w Montbard. Okazuje się wszakże, że mniemanie to jest błędne. Półtora wieku przedtem istniała drukarnia wyłącznie kobieca w Włoszech.

Drukarki owe zamieszkiwały klasztor św. Jakóba z Ripoli, a były to mniszki zakonu św. Dominika.

Od XIII wieku Dominikanki z Ripoli uprawiały sztukę przepisywania i ozdabiania rękopisów.

Gdy wynalazek Gutenberga rozpowszechnił się szybko we Włoszech i Florencja posiadała drukarnię od r. 1472, Dominikankom groziła ruina, nie miały bowiem innego sposobu zarobkowania. Lecz spowiednik ich, Domenico de Pistivis i prokurator, Cierro de Pisa, duchowni jakobinacy, wybawili je z kłopotu, zaznajamiając z nową tą sztuką.

Dominikanki poświęciły się jej z zapałem i zupełnym powodzeniem, gdyż od roku 1476 do 1483 przeszło sto książek — liczba pokaźna na ową epokę — wyszło z pod pras zakonnych.

Potrzebny spółnik do zakładu ślusarskiego, Warszawska nr. 19.

Ze świata.

Dróżyna i wykształcenie dziewcząt w Japonii.

Dziwny objaw notują pisma angielskie, na podstawie informacji z Tokio. Oto przy stałym wzroście liczby członków, uczęszczających do tamtejszych zakładów naukowych, liczba uczących się dziewcząt zmniejsza się z roku na rok. Jedni kładą to na karb rozszerzonego programu nauk, któremu niewykształcone jeszcze umysłowo sprostają nie umieją. Lepiej jednak poinformowani przypisują ten objaw prądowi reakcyjnemu i — drożyznie.

W pierwszych latach po wojnie z Chinami, a bardziej jeszcze po wojnie z Rosją, dążono do rozszerzenia praw kobiet i zakresu ich wiedzy, lecz „zrównanie płci” budziło obawy w konserwatywnych sferach, które wszelkich wpływów użyły, aby powstrzymać ów prąd emancypacyjny. Do zahamowania go przyczyniło się podrożenie wszystkich artykułów spożywczych. Po części robić oszczędności na rzeczach, które uważano za zbędne, a więc na kształceniu cerek, a w kraju, gdzie do niedawna a i dziś jeszcze wśród ludu, kobiety uważane są za niewolnice, ze strony niższej kategorii, taka oszczędność znalazła zastosowanie szerokie.

Zwycięstwo odbyło się smutnym echem

na stanowisku kobiet w Japonii.

Wielkie wojny wywołały wielkie długie państwo, pod których brzemieniem kraj się ugiął; polityka Japonii, usiłująca postawić do państwa w rzędzie wielkich mocarstw, nie odpowiadała jego środkom finansowym, utrzymywanie kosztownego aparatu wojennego, kosztowne eksperymenty administracyjne, wysokie cła, którym obłożono przedmioty codziennego użytku, wszystko to razem przyczynia się do drożyzny, a w dalszej konsekwencji — do obniżenia poziomu wykształcenia dziewcząt w Japonii.

Polacy seniorami parlamentu niemieckiego.

W „Dzienniku Pozn.” czytamy: Po śmierci płała prałata Lendera prezydentem ze starszeństwa w parlamencie niemieckim jest poseł, książę Ferdynand Radziwiłł, przewodniczący frakcji polskiej. Książę Radziwiłł urodził się 19 października 1834 w Berlinie. Drugi z rzędu najstarszy wiekiem poseł do parlamentu niemieckiego jest również Polak, p. Czarlinski. W danym razie więc przy otwarciu nowej sesji pozostanie przedmiotem w roku polskim (po tych dwóch polskich posłach jako najstarszy wiekiem następuje socjalista Bebel). W izbie poselskiej sejmiku pruskiego był przed kilkunastu laty również Polak najstarszym z posłów dr. Henryk Szuman, który atoli rzekł się

godności prezydenta z tytułu starszeństwa. W parlamencie niemieckim obecnie przy otwarciu nowej sesji przewodniczyć będzie albo Polak, albo socjalista.

Humor i Satyra.

Oszczędność.

— Trzeba mieć być oszczędnym. Na przykład, widzisz pan mój parasol? Mam go już dziesięć lat, a jak wygląda? Dwa razy dawałem go pokrywać, raz kazałem dorobić nową rączkę, no i w tym roku wymieniłem go w kawiarni na inny nowy...

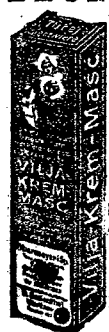
Ostrzeżenie.

— Co to znaczy? Teraz daje pan pięć tysięcy posagu? A przecież przed ślubem córka pańska zawsze mówiła o piętnastu! — A czy nie ostrzeżenie pana, że to poełka, że ma bujną wyobraźnię?

Miłośnik kwiatów.

— A szanowny pan radca jaki kwiat przekłada nad inne?
— Lipowy kwiat, proszę pani.

LECZNICZA MAŚC ZIOŁOWA



WILIA-CRÈME DOKTORA OBERMEYERA

UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYERA. Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIĘRZBIĘ, LISZAJOM, WRZODOM, WYSPYKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROZENIOM, i wszelkim chorobom skórnym. Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 k. za pudełko. FRAJZDZIE W CZERWONEM opakow. Wystrzeżać się naśladowań!

UWAGA: Dla osiągnięcia pełnego i skutecznego wyniku należy przy używaniu MASCY WILIA-CRÈME stosować szano w całym świecie ziołowe:

„Mydło Herba”
D-ra OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłostierdzia na każd. kawałku.
Przy równoczesnem stosowaniu CUDOTWÓRCZE WYLECZENIE!



Pierwsza Warszawska Lekarsko-Dentystyczna Szkoła

L. SZYMAŃSKIEGO

od 1897 roku ul. Nowa-młodość Nr 1.

Przyjmuje do 14 Października. Program na żądanie. Za celujące postępy stypendja zatwierdzone przez Ministr. Spraw. Wewn. 501

40 DNI 40

Bezpłatnie!!

Kto się nie nauczy w przeciągu 40 dni płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku i łacinie według naszych samouczków najnowszej metody (wszystkie inne — reklama) temu wracamy pieniądze. Cena samouczka (jednego języka z prześ. za pobr. part. i rb. 10 k., 2-ch 1 rb. 00 k., 3-ch 2 rb. 80 k., 4-ch 3 rb. 65 k. Obstalunki wypisania jednego składu na całą Rogę St. Petersburg. Peterb. Storożna, Bolszaja per. 56. J. K. PETERS.

40 DNI 40

ZAKŁAD instrumentów Muzycznych S. MALKO w Częstochowie ulica Dojazd 11 wprost st. D.Z. W.W.

Zginiął paszport wydany przez magistrat m. Częstochowy na imię Józefa Rajczyka. 1120—

Oprawa obrzędów ślubnych, poleca pani, M. Lipkiej. Sprzedam sarys sklep spożywczy z powodu wyjazdu z domowym urządzeniem. 1117—

Kucharz samoty w Starszym wieku z doświadczeniem przyjmie posadę za małą pensję. Wiadomość w „Adm. Gońca”. 1104—

0678-1

„BOTALINA”

najstarsza i najlepsza z past krajowych do obuwia. Dostarczamy na Dwory Cesarskie. Sprzedaw. hurtową i detaliczną u H. SAKOWSKIEGO Częstochowa, II Aleja № 27. Żądać wszędzie!

Franciszek Sztroznajder i S-ka ul. Ciemna № 114 w Częstochowie. Wyrabia różne hirurgiczne przedmioty, ze szkła kryształowego i kolorowego szpryczki, etprubetki, cygarneki, galanterje. Ceny przystępne.

DO SPRZEDANIA.

- 1) 30 7 i 4 włókowe majątki dochodowe domy, ziemię i place przy bieżącej wodzie dzony pod fabryki składy apt. browary tartaki i t. p.
- 2) ZAMIANA Dochodowy dom na folwark.
- 3) POSZUKUJE — Rb. 3,000 na hypotekę ziemską. Majątku dużego do rozparcel. bez banku
- 4) Wspólników do przem.-handl. interesów
- 5) 300 robotników potrzeba zaraz do kopalni, zarobek od 1 rb. do 1,50.

Częstochowskie Kaucjonowane Biuro Komisowe — S. BZOWSKI i J. DRESZER — II-ga Aleja N-r. 33, telefon N-r. 179.

Nowo-otworzone Pierwsze Biuro Ogłoszeń A. Otrąbæk w Częstochowie

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism i tygodników Królestwa, Rosji i zagranicznych z ustępowem od 1% do 60% od cen redakcyjnych. Ogłoszenia do pism urzędowych.

KIOSK z GAZETAMI

Aleja II, telefon 115.

Franciszek Sztroznajder i S-ka

ul. Ciemna № 114 w Częstochowie. Wyrabia różne hirurgiczne przedmioty, ze szkła kryształowego i kolorowego szpryczki, etprubetki, cygarneki, galanterje. Ceny przystępne.

I-B WYKŁADY KULINARNE ZA POMOCĄ SAMOUCZKA.

Kompletny kurs do samodzielnej nauki. Kuchnia mięsna i postna. około 1000 przepisów potraw, napojów, ciast kompotów, konfitur, deserów, pasztetów i t. p. 300 stronie ozdobnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 2 k. 60. RADY, jak prowadzić wzorowo gospodarstwo domowe, przepisy na oszczędne i pożywe obiady, wraz z dodatkami, jak należy krajać mięsa, upiekać stoły i ubierać półmiski, około 100 str. z ilustracjami. Cena rb. 1 k. 20. Oba wydawnictwa razem rb. 3 k. 35 (można nadsył. markami.) Z zamówieniami należy zwracać się jedynie do J. A. PETERSA, Petersburg, Petersburskaja stor. Bolszaja prosp. 56.

A. DĘBICKI

Geometra przystęgi Teatrna 23 m. 14 partier telef. 602 Wykonuje wszelkie roboty Miernicze

„ POKOST ”

C. Ch. Szmida w Rydze oraz wszelkiego rodzaju Farby i Gips

Poleca: Skład Materiałów Aptecznych i Farb „ WACŁAWA ORŁA w Częstochowie, III Aleja 46.

KRAWIEC

Chrześcijańska pracownia Najlepiej najtaniej wykonywa PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI Wincentego MARKS! ul. Ogrodowa № 26. vis a vis Nowego kościoła św. Rodziny

Kasjerki posiadają przyjęcie młodą panną chrześcijanką, może przedstawić poważne referencje a w razie potrzeby i materiały gwarancję. Zgłoszenia pisemnie uprasza pozostawić w administracji „Gońca Częstochowskiego” pod literami „J. K.” 1035—

Kefir Dostarcza do mieszkań Apteka A. Włoszńskiego pod Jasną Górą Zamówienia przyjmują się telefonicznie Nr. 3—14 0657—

Do sprzedania dom składający się z 12 mieszkań i sklepu w ośm. 5.500 rb. zaraz 3000 po 3-oh latach 2.500. Wiadomość w „Adm. Gońca”. 1114—

MEBLE stoły kredensy szafy łóżka kredensy biura skrzynki lodownice biurka pudelka podręczne łóżka żelazne pojemne skrzynki Głuskiego Aleja 1 Nr 12.

Do wynajęcia tanio 2 pokoje z kuchnią od 1 Października Zielona 23. 1116—

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Wieluńska № 13. 1111—

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

B. Wiśniewski i S-ka

II-ga Aleja № 32. — TELEFON № 385.

Poleca ze składu: Pasy Skórzane, z szerści wielbłądziej, białe, kauczukowe, chromowe, lniane. — Troki surowcowe, chlebowe, pergaminowe, oraz skóry do celów technicznych. Liny „MANILLA” i DRUCIANE. Szpagat „MANILLA” i KONOPNY.

Łebki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym

POSADZKI TERAKOTOWE

stałe na składzie

ZDZISŁAW RYLSKI

Częstochowa, II Aleja № 20 Telefon № 93.